

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

Ukraińcy czy komuniści?

dokonali zamachu na ś. p. Hołowkę

**W powodzi plotek i wymysłów.--sensacyjny zwrot w śledztwie.--
Trzy konfiskaty za fałszywe wiadomości**

Lwowski kor. „Głosu Porannego“ (I.) telefonuje:

Mord, dokonany na osobie ś. p. Tadeusza Hołowki nie przestaje być OŚRODKIEM POWSZECHNEGO ZAINTERESOWANIA, to też nie dziwnego, że od kilku dni krążą najrozmaitsze sprawdzone i niesprawdzone pogłoski o schwyłaniu sprawców morderstwa, które jednakże przeważnie nie mają nic wspólnego z prawdą.

Faktem jest, że WŁADZYSZA JUŻ NA TROPIE SPRAWCÓW, jednakże ponieważ w ostatniej chwili zaszedł dosyć

ostrzy zwrot w śledztwie, a miało być w tym kierunku, że po za dotychczasową koncepcją, iż mordu dokonali członkowie U. O. W., wyłoniła się także MOŻLIWOŚĆ UDZIAŁU KOMUNISTÓW W MORDERSTWIE, więc też zrodziła się nowa fala pogłosek i plotek.

W dniu wczorajszym ukazały się dwa dodatki nadzwyczajne dwu brukowców lwowskich, które podawały już szczegóły schwyłania morderców, oczywiście nieprawdziwe, to też OBA DODATKI ZOSTAŁY SKONFISKOWANE. Wiadomo

te są tak samo nieprawdziwe, jak podawane przez szereg pism informacje o ujęciu dwu studentów ukraińskich w Rydze, rzekomych sprawców morderstwa.

Studenci ci zostali istotnie ujęci w Rydze, jednakże nie mają oni nic wspólnego z morderstwem, władze łotewskie przyznały im prawo azylu i wypuściły z aresztu, polecając na tychmiast opuścić granice Łotwy. Obaj studenci, którzy zadeklarowali się JAKO NARODOWCY UKRAIŃSCY, postanowili schronić się na Litwę.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że ŚLEDZTWO PROWADZONE JEST Z WIELKĄ ENERGJĄ. Dokonano całego szeregu aresztowań zarówno wśród ukraińców, jak i komunistów, przyrzeczeniem władze mają szczególnie, na oku organizacje komunistyczne. W związku ze zbrodnią ARESZTOWANO OKOŁO 200 OSÓB.

Min. Thomas wykluczony z Labour Party

LONDYN, 6 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Na dzisiejszym posiedzeniu Labour Party postanowiono wykluczyć z tej organizacji ministra dominjów i kolonii, Thomasa. Wykluczenie umotywowano tem, że członek obecnego gabinetu nie może być członkiem Partii Pracy. Gdy zakomunikowano ten wyrok Thomasowi, oświadczył on, że przyszłość pokaże, kto ma rację.

Tragiczna katastrofa na wyścigach samochodowych

RZYM, 6 września. (Tel. własny „Głosu Porannego“). W północno-włoskim mieście Monza wydarzył się dziś podczas wyścigów samochodowych straszny wypadek: jeden z kierowców biorących udział w wyścigach stracił na zakręcie panowanie nad kierownicą i wjechał w tłum widzów. 3 osoby zostały zabite, a 7 ciężko rannych.

Artur Szyk ilustruje statut ligi

Jak się dowiadujemy, znako mitemu artyście, łodzianinowi Arturowi Szykowi powierzone zostało zilustrowanie statutu ligi narodów.

między innymi adwokata lwowskiego Bohdana Hnatewicza, dalej Annę Cemeryńską, słuchaczkę filozofii i jej siostrę Olę Cemeryńską, dentystkę, Jerzego Onyszkiewicza, urzędnika bankowego, dalej kilku uczniów gimnazjalnych - ukraińców i dwu dziennikarzy ukraińskich, Włodzimierza i Karola Mukiewiczów.

Zaznaczyć należy, że władze aresztowały także SILNIE PODEJRZANEGO PEWNEGO UKRAIŃCA, dezertera z wojska polskiego, którego schwyłano w okolicznych lasach z rewol-

werem w ręku, przyrzeczone kule rewolweru odpowiadają zupełnie kulom, którymi został zamordowany ś. p. Tadeusz Hołowko.

JAK DALECE FAŁSZYWE SĄ POGŁOSKI I SENSACJE, publikowane przez leżące na efekt pisma brukowe, świadczy fakt, że jeden z brukowców lwowskich podał wczoraj wyssaną całkowicie z palea wiadomość o rzekomym zamachu, dokonanym na targach wschodnich. Oczywiście i ta nieprawdziwa wiadomość uległa konfiskacie.

Zwolnienie gen. Żymirskiego

Zamierza udać się do Ameryki

W końcu ubiegłego miesiąca został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i pozbawienie praw. Gen. Żymirski odcierpiał całą karę.

Jak wiadomo, gen. Żymirski został skazany wyrokiem sądu wojakowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i pozbawienie praw. Gen. Żymirski odcierpiał całą karę.

Na kilka miesięcy przed upływem terminu kary został na własną prośbę przeniesiony z więzienia mokotowskiego w Warszawie do Cieszyna, gdzie zamieszkuje jego rodzina.

Gen. Żymirski przybył po zwolnieniu z więzienia do Warszawy, gdzie podjął starania o uzyskanie pozwolenia na wyjazd zagranicę. Zamierza on udać się do Ameryki południowej.

Szwajcaria mistrzem świata

Strzelcy alpejscy okazali się bezkonkurencyjnymi

LWÓW, 6.5. (PAT) — W dniu dzisiejszym o godzinie 16 odbyło się uroczyste zakończenie międzynarodowych zawodów strzeleckich. myśliwskich i łącznych o mistrzostwo świata. W wielkiej sali teatru Wielkiego zebrał się zawodnicy i reprezentacje 18 państw, przedstawiciele władz, wojska i licznie przybyła publiczność. Uroczystość rozpoczęło przemówienie p. Anusza, poczem woj. Roźniński w imieniu p. prezydenta Rzplitej dokonał aktu dekoracji. Po dekoracji szwedzki generał Ackermann zwrócił się do zawodników skandynawskich z apelem: „Skandynawowie, oddajcie cześć Polsce”, opanowanych entuzjazmem.

Po przemówieniu p. Rusinka, komendanta pol. zw. strzeleckiego, przemówił delegat Francji Parmentier, sekretarz generalny międzynarodowego związku strzeleckiego dziękując w imieniu 18 narodów reprezentowanych na zawodach, komitetowi i państwu polskiemu za serdeczne przyjęcie i życząc dalszego rozwoju dla Polski.

Następnie odbyło się rozdanie nagród. Uroczystość zakończono odegraniem hymnów narodów reprezentowanych na zawodach. Pierwsze miejsce w zawodach w Friedrichshafen.

strzeleckich o mistrzostwo świata za rok 1931 zdobyła ostatecznie Szwajcaria, strzelcy której okazali się bezkonkurencyjni. Ogółem szwajcarzy zdobyli 7 pierwszych miejsc.

Czterema zwycięstwami poszczycić się mogą zespoły Szwecji, Francji, Finlandji i Polski. O zajęciu przez te państwa poszczególnych miejsc zadecyduje dokładne obliczenie punktów. Na dalszych miejscach znalazły się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, których za spół zajął dwa pierwsze miejsca w strzelaniu. Z pośród uczestniczących w mistrzostwach dalszych 10 reprezentacji ani jednej nie udało się zdobyć pierwszej nagrody. Jak widzimy tegoroczne mistrzostwa świata wykazały, iż Polska jeśli wstępuje niedoścignionym szwajcarom, to kroczy jednak w szeregu najlepszych strzelców świata.

BERLIN, 6 września. (Tel. własny „Głosu Porannego“). Sterowiec „Hr. Zeppelin” w swej podróży powrotnej z Ameryki pol. minął dziś rano najdalej na zachód wysunięty przylądek półwyspu Pirenejskiego i spodziewany jest jutro

Doniosłe narady dyplomatów przed dzisiejszymi obradami ligi

GENEWA, 6 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W dniu dzisiejszym toczył się w dalszym ciągu rozmowy między przewodniczącymi delegacji, mające zapewnić w dniu jutrzejszym gładki tok obrad rady ligi. Jutrzejsze posiedzenie rozpocznie się o godzinie 10.30 przed poł. Na wstępie dokonany zostanie wybór prezesa komisji i sekretarzy. Pierwszym punktem porządku dziennego jest sprawa austro-niemieckiej unii celnej.

O tem, jak wielkie znaczenie

przypisuje się jutrzejszym obradom, świadczyć może fakt, że Briand, który dotychczas był nieobecny, przyjechał specjalnie dziś o godzinie 8.30 do Genuwy.

GENEWA, 6 IX. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego przybyło do Genuwy wielu mężów stanu i dyplomatów, którzy wezmą udział w rozpoczynających się jutro obradach zgromadzenia ligi narodów. Wśród przybyłych znajduje się również minister Briand.

Kreuger zachwiany

Olbrzymi spadek akcji koncernu Kreugera i Wagons-Lits

Na największych giełdach europejskich zaznaczył się w ostatnim czasie coraz dalej postępujący spadek kursów akcji koncernu Kreugera, który przybrał w ostatnim tygodniu wręcz katastrofalne rozmiary.

Spadek ten stoi w związku z trudnościami finansowymi firmy Kreuger i Toll. Akcje Kreugera były z końcem ubiegłego roku notowane w wysokości 800. W ostatnim tygodniu spadły do kursu 404, a w kilku ostatnich dniach bieżące-

go tygodnia nie ustalono żadnego kursu oficjalnego, a przy drobnych sprzedażach zaznaczono kurs 330.

Te niecodzienne fakty pociągnęły za sobą baissę szeregu papierów. Najsilniej ucierpiał Wagons-Lits, przy których sprzedawano wielkie pakiety akcji w panicznym wręcz pośpiechu. Niektóre papiery na giełdzie amsterdamskiej, paryskiej i londyńskiej straciły do 30 procent swego kursu.

Optymizm Kalinina

„Piatiletka” w 4 latach

MOSKWA, 6 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W dniu dzisiejszym odbył się na terenie całego ZSSR komunistyczny dzień młodzieży. W licznych mowach wzywano młodzież do pracy nad ekonomiczną rozbudową kraju i do wzmacniania jego siły militarnej. W Moskwie wygłosił mowę Kali-

nin, który stwierdził, że piatiletka zostanie wykonana w cztery lata. Uzyskany w ten sposób rok czasu do rozpoczęcia drugiej piatiletki zużyty będzie na rozbudowę aparatu aprowizacyjnego, który zapewni ludności związku normalne zaopatrzenie w żywność.

Dr. Schober



wicekanclerz austriacki, ma podobno ustąpić ze swego stanowiska.

Msgr. Nolens



przewódca katolickiej partji państwowej w Holandji zmarł w 70 roku życia.

Arfur Fontaine



przewodniczący rady zarządzającej międzynarodowego biura pracy, zmarł w wieku lat 70

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA
Klische 100
do reklam, Garelówna, Prospektów
dla celów reprodukcyjnych, projekty reklamowe
i drukarskie, wyborowa.

Gdy dyplomaci zdejmują fraki...

Galerja typów, która niezbyt pochlebnie świadczy o polityce
(Od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego“)

WASZYNGTON, w sierpniu. Gdy dawniej o tym czasie spotkało się dwóch znajomych, to panujące upały były jedynym tematem rozmowy, tematem wszechwładnie panującym. Dziś jednak spotykają się przy szklance whisky i jakoś znoszą dokuczliwą temperaturę. Ukazała się ostatnio książka, krytykująca waszyngtońskie towarzystwo podczas ferji pt. „Washington Merry-Go-Round („Karuzela waszyngtońska“).

Waszyngton, chętnie uważający się za stolicę całego świata jest w rzeczywistości miastem prowincjonalnym, co prawda niezbyt małym, lecz tchnącym prowincją. Jednakże ma ono dość wielkie międzynarodowe znaczenie, bo tu często mają swe posiedzenia dyplomaci, którzy olbrzymią maszyną Stanów Zjednoczonych stąd kierują i mają losy tego potężnego państwa w swych rękach i dlatego miasto to jest fabryką... plotek. Doskonale wszystkie te stosunki odmalował anonimowy autor książki. Trzy wydania w ciągu kilku dni wskazują dokładnie, że autor doskonale uchwycił fragmenty życia waszyngtońskiego.

Pod sztywnymi gorsami

Już małe zestawienie tytułów poszczególnych rozdziałów, wskazuje, że autor temat zna doskonale i całkowicie go opanował; poza tem widać, że nikogo nie szczędził i o nikim nie zapomni.

Rozpoczął od ładnie rozwiniętych fizycznie kobiet i od wytwornych „pań starszych”.

Objektywnie zupełnie ujął dramatyczne fragmenty z życia Hoovera w rozdziale pod tytułem „The President”; inny znów rozdział poświęcił wice-prezydentowi Charlesowi Curtisowi pt. „Egg Charley”; minister spraw zewnętrznych Stimson został przedstawiony w rozdziale „Wrong Horse Harry” — Harry na złym koniu”.

Dyplomatom przeznaczył autor rozdział pt. „Starched Futility” — dyplomatom i sztywnym gorsom, które przecież należą do fraków i stanowią ich dopełnienie.

Przedstawiciele dyplomacji waszyngtońskiej dzielą się na dwie grupy, z których jedna tylko pracuje; w tej grupie wymienia jedynie trzy poselstwa. Książka pozwala nam zapoznać się z całym życiem Waszyngtonu, nie wyłączając

Włoch de Martino lata po całym mieście, niezwykle dla wszystkich grzeczny i sympatyczny. Wygląda to tak, jakby chciał wszystkich przebłagać. Gdy jakiś gazeciarz w Sioux City lub Okmulgee wyraził się o Mussolinim nieprzychylnie, udaje się de Martino natychmiast ze skargą do ministerstwa. Ciągła odpowiedź, że w Stanach niema cenzury prasowej, jak we Włoszech, bynajmniej go nie odstrasza.

Garść typków

Angielski poseł w Waszyngtonie który był kiedyś posłem w Niemczech, nazywa się sir Ronald Lindsay. Jegomość ten chodzi po mieście dumny, jak paw, mimo że całkiem niedawno objął swe stanowisko. Żona jego jest w nim poprostu zaślepiona i jest jeszcze bardziej dumna, niż on. Wszystkich ignoruje, nikogo nie szanuje.

Włoch de Martino lata po całym mieście, niezwykle dla wszystkich grzeczny i sympatyczny. Wygląda to tak, jakby chciał wszystkich przebłagać. Gdy jakiś gazeciarz w Sioux City lub Okmulgee wyraził się o Mussolinim nieprzychylnie, udaje się de Martino natychmiast ze skargą do ministerstwa. Ciągła odpowiedź, że w Stanach niema cenzury prasowej, jak we Włoszech, bynajmniej go nie odstrasza.

Hiszpański poseł, Padilla, musi jedynie codziennie otwierać depesze z Madrytu i w wielkim zdener-

wowaniu informować prasę: „W Hiszpanji panuje spokój”.

Argentyński poseł Malbran jest do tego stopnia leniwy, że dyplomatyczna komunikacja odbywa się wprost z Buenos Aires do departamentu państwa. „I — mówi autor — władza ma dla niego wiele współczucia z powodu jego ignorancji w kunszcie dyplomatycznym. Przysyła mu jedynie zawiadomienia o wystaniu depesz”.

Japoński minister musi utrzymać całą armję tłumaczy, bo sam sobie nie może dać rady z obcymi językami, szczególnie zaś z angielskim; wszystkie bowiem akta urzędowe japońskie powinny być, według instrukcji rządu japońskiego, złożone w języku japońskim. Ale niema niestety, jeszcze japońskich maszyn do pisania.

Polityczne małżeństwo



Król rumuński Karol ma się podobno w najbliższym czasie zaręczyć z najmłodszą córką króla włoskiego, księżniczką Marją.

Miłość i dyplomacja

Głośno opisywała prasa waszyngtońska przybycie posła rumuńskiego, Pan Davila w Paryżu poznał córkę nowojorskiego bankiera nazwiskiem Baruch, który podczas panowania Wilsona był jedynie małym urzędnikiem. Pannie Baruch nie wydawało się zbyt niemożliwym poślubienie młodego i pięknego pana Davila oraz jednocześnie wyrobienie mu jakiegoś poważniejszego stanowiska, bowiem dotychczas był tylko attache finansowym. Davila zatelegrafował o awans do Bukaresztu i zakomunikował, że dotychczasowe jego stanowisko wakuje. Naskutek błędu telegraficznego nastąpiło nieporozumienie i pomyłka; mianowicie zamiast: bankier Baruch zrozumiano senator Borah. Tak więc prasa rumuńska, źle poinformowana, kolportowała pomyłkę dalej. Oczywiście, cała ta sprawa „pomyłkowa” znalazła epilog z chwilą ślubu p. Davila. Ale rychło wyszło na jaw ku wielkiemu przerażeniu p. Davila, że owa miljonierka jest... zwykłą girlsą. I to girlsą z Broadway'u. Ale to jeszcze nie wszystko. Poseł chilijski również nazwiskiem Davila wytoczył kilku pismom waszyngtońskim proces o zniesławienie. Wobec tego pisma zamieściły podobiznę chilijczyka wraz ze sprostowaniami.

Tak oto wygląda państwo dyptomatów w stolicy Stanów Zjednoczonych, świetnie naszkicowane w książce, napisanej przez znawcę stosunków i ludzi.

G. E.—r.



CASINO

Dziś i dni następnych!

„JAKI PAPA--TAKI SYN”

Obraz wytwórni Pathe Natan. W roli głównej Mistrz ekranu i żywego słowa, dystyngowany

ADOLF MENJOU

przy świetnym zespole Alicja Cocea, Rogera Trevile Reggie, Marnaya i Savoye

ARCYDZIEŁO FILMOWE PARYŻA

Nad program: Dźwiękowa groteska rysunkowa p. t. „Micky w szponach Goryla” oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30 po poł.



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

JEJ CHŁOPCZYK

(„Kdyż struny Ikaii”)

Film pełen sentymentu, śmiały w ujęciu erotycznym, pozbawiony pudery i szablonu.

W rolach głównych: **Magda Sonia, Jas Feher** oraz słynny czeski sprzypek **Jaroslawa Kocian**

Ceny miejsc popularne! Na I-szy seans 50 gr. i 1 zł. Pocz. w dni powsz. o 4, w sob. i niedz. o 12-ej.

Następny program: Największe arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej „Na Sybir”. Bohaterski epos epiewający walki narodu polskiego z caratem.

Dziś uroczysta premiera!

NA OTWARCIE SEZONU

Najwspanialsze arcydzieło w języku czeskim

Piekło „trzeciego stopnia”

Jak się traktuje aresztantów w więzieniach amerykańskich

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

NOWY JORK, w sierpniu. Raport Wickershama o sądownictwie został ogłoszony. Znow ukończono jedną z poważnych, wielkich ankiet, w które obfitują czasy Hoovera. Należy tylko wspomnieć ankietę prohibicyjną. I pod nią znajdował się podpis Wickershama, którego nazwisko stało się synonimem wyrażenia: „odwrotna strona medalu”.

Raport ten jest pierwszym urzędowym dokumentem, w którym bez obłonek i z całą brutalnością rzeczywistości odsłania amerykańska policja swe metody śledcze. Metody te były publiczną tajemnicą. Dość wspomnieć „Jimmie Higginsa” Uptona Sinclaira. Teraz dopiero oficjalnie się do nich przyznano.

Osoby zupełnie zdrowe, stwierdza raport, przybywają do aresztów policyjnych, aby je opuścić z zapadniętymi policzkami, z poła-

manami kośćmi, z głębokimi ranami. Osławiony „trzeci stopień”, którego używa amerykański detektyw, aby wymusić przyznanie się oskarżonego, jest jednocześnie pierwszym, bo go się najczęściej używa.

Rewizje stwierdziły stosowanie tych metod w większości aresztów policyjnych w kraju. Zato wszędzie, stwierdza ankietę, policjanci biją swe ofiary najpierw pałkami gumowymi i kijami aż do utraty przytomności. Również ulubione są rytmiczne uderzenia w twarz. Aresztantów wieszają się za nogi, wrzuca kolejno do lodowatej zimnicy lub do niemożliwości narzanych cel, kładzie się na podłogę i wlewa do nosa dużo, ale bardzo dużo (czasem wiadro) wody.

Te metody łatwo wysledzić, gdyż pozostawiają ślady. Ale nie

są ani najstraszniejsze, ani najczęściej używane.

Najbardziej ulubiona jest metoda „przedłużonego” przesłuchiwania, która nie zostawia żadnych śladów, przynajmniej widocznych. Jak długo można przeciągać przesłuchiwanie? Dowolnie długo. Środek: zmiana detektywów. Detektywi zmieniają się co pewien czas, a badany siedzi nieraz kilka dni bez jedzenia, bez picia, bez snu w krzywym ogniu pytań. Oczywiście, że metodzie tej ulegnie najbardziej zahartowany zbrodniarz, który zezna co wie, a częściej i to, czego nie wie.

W Chicago więźniom, jeżeli nie byli w porozumieniu z policją, trąbiono w uszy książkę telefoniczną miasta, a jest ona potężnej objętości.

W Seattle zwracają uwagę na proste trzymanie się więźnia, przywiązują go więc do pała żelaznego.

W Bostonie gania się nadół, w górę, nadół, aż zacznie płuć krwią i powie „tak”.

W Nowym Jorku przyznał się pewien człowiek do morderstwa i został skazany na fotel elektryczny. Przed śmiercią prosił o lekarza. Lekarz skonstatował, że pokryty jest od stóp do głowy czarnymi bliznami, stoma czarnymi bliznami!

Kto się potrafi oprzeć takim torturom? Czyż można wątpić, że jest wśród nich olbrzymi procent niewinnych ofiar? Jak dziecinnie w porównaniu z tymi faktami brzmią opowiadania o okrucieństwach policji w niektórych ośrodkach europejskich! W Ameryce metody doprowadzone są do finezji i artyzmu, w Europie zachowały się jeszcze w stanie pierwotnym. Europa mogłaby wysłać pewną lość policjantów do Stanów Zjednoczonych. Skutki nie każyby długo na siebie czekać... G. E.-r.

Szkoła pisania na maszynie



w której nauka odbywa się metodą rytmiczną z towarzyszeniem muzyki z płyt gramofonowych.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

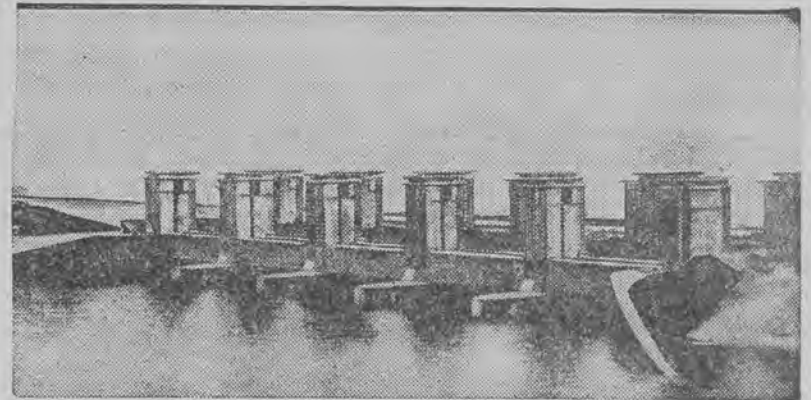
Zielona 6.

12-333

Telefon:

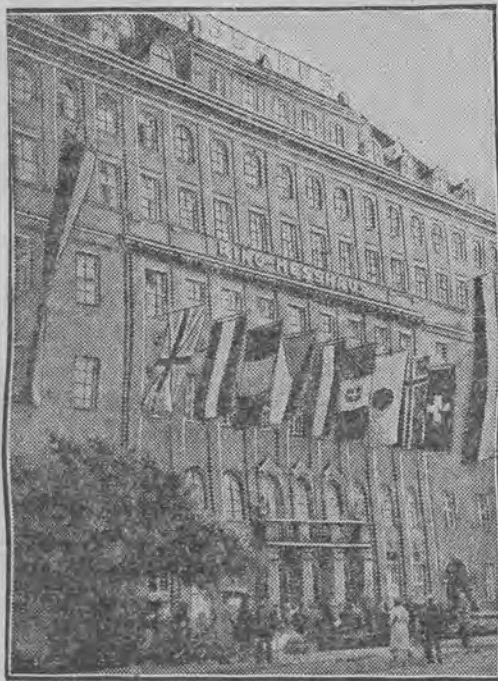
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Osuszanie jeziora Znidskiego



w Holandji postępuje szybko na przód, tak, że dotychczas zdobyto 20 tysięcy hektarów nowych terenów.

Sztandary narodów



które biorą udział w otwartych właśnie Targach jesiennych w Lipsku.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

HELEN THOMPSON

Katastrofa samochodowa

Simona w pewnej chwili przerwała grę i nie odrywając palców od klawiatury powiedziała do mnie: — Może być, że Gotfryd zamierza zostać dłużej w mieście. Nie wiedziałam naturalnie, że pan przyjedzie, bo telegram przyszedł godzinę po jego wyjściu z domu.

Wymówki Gotfryda, zmierzające do przepędzenia nocy poza domem nieraz mnie gniewały, jakkolwiek Simona nigdy się na to nie skarżyła.

— Wielmożną panią proszą do telefonu — powiedziała pokojówka wchodząc śpiesznie do pokoju. — Ten pan, który dzwoni, uważa, że lepiej będzie przygotować wielmożną panią od razu. Stało się nieszczęście.

Zerwałem się na równe nogi. — Niech pani pozwoli, drogie dziecko. Pójdę sam dowiedzieć się. — Nie, nie, ja sama — zawołała Simona i wybiegła z pokoju.

Za chwilę wróciła; twarz jej była pobladła jak płótno. Podeszła tuż do mnie, położyła mi rękę na ramieniu i powiedziała głosem bezbarwnym: — Gotfryd został zabity. Jego auto zderzyło się gwałtownie z innym wozem. To z policji do mnie telefonowano.

— Simono, moje biedno dziecko. — Proszę się nie troszczyć o mnie — przerwała szybko — naturalnie wstrząsnęło to mną. Śmierć to rzecz straszna.

Podprowadził ją do fotelu: — Proszę nie mówić, zaraz dam pani napić się czegoś wzmacniającego.

— Nie, nie chcę pić. Ale pragnę z panem pomówić. Milczenie było by teraz dla mnie nie do zniesienia. Proszę usiąść tu koło mnie.

Milczała przez dłuższą chwilę, a potem zaczęła mówić powoli: — Pragnę panu wyjaśnić, czem dla mnie jest ten nieszczęśliwy wypadek. Byłaby hipokrytką, przyjmując pańskie współczucie bez wyznania panu prawdy. Niewątpliwie ślał mi Gotfryda. On tak kochał życie. I jest to niezwykle tragiczne, że tak odszedł nawet bez pożegnania. Mogłabym mieć łzy dla każdego, kto tak nagle traci życie, ale... — spojrzała mi poważnie w oczy — ja, o ile chodzi o moją osobę, muszę przyznać, że nie odczuwam ani bólu ani zmartwienia. Patrzy pan na mnie z oburzeniem? Czy pan naprawdę niczego nie odgadował?

— Nigdy nie miałem wrażenia, żeby Gotfryd był dla pani stosow-

nym mężem. Jako twój opiekun miałem poważne wątpliwości, gdyż cie się zaręczyli. Nie sądziłem jednak nigdy...

— Ze jego śmierć będzie dla mnie dobrodziejstwem — dokończyła. — Tak jest w istocie. Przeżyłam 8 lat męki, upokorzeń i strachu. Czy przypomina pan sobie zebranie u Poyntnerów ubiegłego roku? Byłam wtenczas w wielkim hiszpańskim szalu, który wzbudzał ogólny podziw. A wie pan dlaczego go włożyłam? Oto, aby ukryć śniecie na plecach i ramionach...

* * *

Spojrzałem na nią zdumiony. — Simono, czy to istotnie prawda? Taki brutal! Dlaczego nie powiedziałaś mi tego wcześniej?

— Sama nie wiem. Sądzę, że z dumy. Kobieta, która swoje zawody małżeńskie wieszka na wielki dzwon jest godna politowania. Tak przynajmniej sądziłam jeszcze sześć miesięcy temu. Od tego czasu wiele zmieniło się w moich zapatrywaniach. Gdyby Gotfryd był został przy życiu, byłabym się z nim rozwiodła.

— Co wpłynęło na zmianę pani poglądu?

Zawahała się przez chwilę. — Wprowadzę pana w nowe zdumienie. Młody Harold Poyntner i ja... Kochamy się.

— Harold Poyntner? — powtórzyłem.

— Tak, sama nie wiem, jak się to stało, jak się to zaczęło. Z po-

czątku sądziłam, że to tylko przyjaźń. Ale później — nagle — wszystko się zmieniło. Czytaliśmy w swoich oczach. Z początku bronilam się przeciw temu i byłam bardzo nieszczęśliwa. Czy pan mnie pamięta, że rwałam się do miłości, za którą byłam tak bardzo stęskniona?

Potrząsnąłem głową. — Niech mnie pan jednak źle nie zrozumie — podjęła na nowo — nie uczyniłam nic takiego, czego bym się potrzebowała wstydić. — Znając panią i Harolda nie wątpiłem o tem, Zalamala ręce.

— Mój drogi opiekunie, wierzę mi, że dłużej byłabym tego nie znosiła! Zaniedbanie ze strony Gotfryda, miłość ku mnie Harolda, podkopywały zupełnie siłę mojej woli. Teraz walka się skończyła. Nie mogę wprost tego pojąć! Zgryzota, nieszczęście zapadły się jakby w przepaść.

* * *

Gdy umilkła usłyszełmśmy nagle odgłos zajeżdżającego przed dom auta. Spieszne kroki dały się słyszeć w sieni, po chwili otworzyły się drzwi pokoju i ukazał się w nich Gotfryd.

— A więc Simono, mimo wszystko żyje! Policja pomieszała nazwiska. Pospieszyłem do domu, jak tylko się o tem dowiedziałem. Proszę, niech pan wejdzie, panie doktorze. Dr. Farcott był tak uprzejmy, że zawiózł mnie do domu. Miałem

nieszczęśliwe zderzenie i o mało co naprawdę nie zostałam wdową, moja droga!

Simona podeszła powoli do meża.

— Co za szczególna pomyłka! — Głos jej drżał silnie. — Powinieneś wypocząć Gotfrydzie. Zaraz przyniosę whisky. Szczególna pomyłka tej policji. Proszę siadać doktorze. Taka straszliwa pomyłka.

* * *

— W jaki sposób stał się ten wypadek, Gotfrydzie? — przemówiłem głośno, aby odwrócić uwagę od dziwnych słów Simony. — Nie wiem dokładnie — odpowiedział. — Zderzenie jakich wiele. — A co się stało z pasażerem drugiego auta?

— Został zabity na miejscu. Gotfryd zawałał się. — I co właśnie najstraszniejsze w tej sprawie to to, że myśmy go wszyscy znali. — Któż to taki? — Młody Poyntner. Zapało mi oddech. — Co? Harold? — Co ty mówisz?!

— Tak, niestety!

Z wzrokiem niemal nieprzytomnym z przerażenia Simona rzuciła się ku mnie. — Chodź, drogie dziecko — powiedziałem do niej, zastaniając ją przed wzrokiem meża. — Pomogę pani przyrządzić whisky. Mąż pani potrzebuje koniecznie pokrzepienia po tem wstrząśnieniu.

Garbarnia leaderem tabeli ligowej

Rekordowe zwycięstwo ŁKS. -- Sensacyjna porażka Wisły. -- Warta przegrywa na Śląsku. -- Pogoń remisuje z Czarnymi

Dzień ligowych derby piłkarskich, uzupełniony spotkaniem ŁKS. z Lechią, Legji z Garbarnią i Warty z Ruchem, zakończył się wręcz sensacyjnymi wynikami.

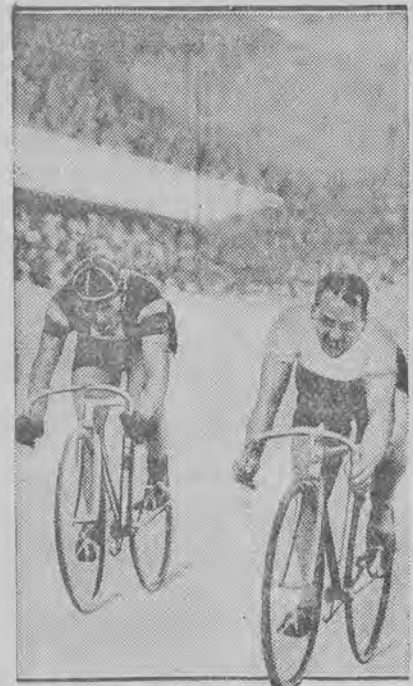
Łodzianie przede wszystkim mogą pochwalić się rekordowym zwycięstwem nad beniaminkiem ligowym, poprawiając sobie stosunek bramek do granic remisowego, a przedstawił się on nieszczerze już po meczu z Legią. Drugą niecodzienną sensacją jest zwycięstwo Cracovii nad Wisłą. Cracovia, rozgromiona przed tygodniem w Poznaniu, potrafiła w grę wczorajszą włożyć tyle ambicji i wysiłku, iż zdolna pokonać kandydata na mistrza ligowego, który do zawodów tych przystępował ze wszelkimi szansami zwycięstwa.

Dalszą niespodziankę sprawił Ruch, bijąc na własnym terenie Wartę, a więc drużynę, mającą do meczu tego najmniejszą ilość straconych punktów. Wspaniale spisali się Garbarnia. Sukces jej nad Legią został nagrodzony sówicie, bowiem drużyna krakowska zajęła miejsce lidera tabeli i dziś ma najwięcej szans na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrzowskiego.

Niemal zgodnie z przewidywaniami i z kilkuletnią tradycją zawody Pogoni z Czarnymi zakończyły się wynikiem remisowym. Jedyny punkt ten jest bardzo cenny dla Czarnych. Pogoń natomiast pozabawia szansę na odegranie poważniejszej roli. W Warszawie niezbyt zasłużenie wygrała Polonia, przez co utrzymała swą lokatę w tabeli.

Najbardziej imponująco w

Niezbity dowód



że Michard (na prawo) przybył pierwszy do mety w decydującym biegu o kolarskie mistrzostwo świata. A jednak tytuł mistrza przyznano duńskiemu faworytowi Hansenowi (na lewo)

obecnej chwili przedstawia się dorobek Garbarni. 21 punktów zdobytych przy 9 straconych i stosunek bramek 33:11 kwalifikują zespół ten najbardziej na stanowisko lidera tabeli. Końcowe miejsce zajmuje nadal Lechia z rekordową ilością straconych punktów i bramek. Utraciła ona już 51 bramek i przypuszczać należy, że ilość ta do końca mistrzostw będzie znacznie większa.

Poniżej podajemy szczegółową tabelę gier ligowych.

Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	21	15	33:11
2. Wisła	20	16	42:22
3. Pogoń	19	15	30:25
4. Legia	18	15	39:24
5. Warta	16	13	38:19
6. Ruch	16	15	29:31
7. Polonia	15	15	27:30
8. Ł. K. S.	14	16	34:34
9. Cracovia	13	15	24:38
10. Warszaw.	10	14	28:40
11. Czarni	10	15	19:37
12. Lechia	8	16	19:51

W tabeli powyższej nieuwzględniono wyniki meczu Warta — Warszawianka 4:3,

który został przez wydział gier i dyscypliny ligi unieważniony.

Mecze ligowe w kraju

Cracovia — Wisła 2:1 (2:0). Derby krakowskie zgromadziły 5.000 widzów i przyniosły niespodziane zwycięstwo drużynie Cracovii. Zwycięzcy jedynie w pierwszej połowie byli lepsi i w tej fazie gry, prowadzonej ostro i ofensywnie zdobyli 2 bramki przez Mitusińskiego i Poświata.

Druga połowa przeszła pod znakiem znacznej przewagi Wi

śły, która jednak nie zdołała osiągnąć nawet wyniku remisowego z murującą swą bramkę Cracovią. Gra w drugiej połowie nie była interesującą. W piątej minucie udało się Reymannowi zdobyć honorowy punkt dla swych barw. Sędzia p. Mazur zawiódł zupełnie.

Ruch — Warta 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Urban, który był najlepszym graczem na boisku. Atak Warty załamany się na polu karnym przeciwnika, nie dochodząc najczęściej do strzałów. Sędzia p. Wardeszkiewicz.

Czarni — Pogoń 1:1 (1:0). Do połowy gra równorzędna. Bramkę zdobył Koch z zamieszania podbramkowego. W drugiej połowie uzyskał bramkę dla Pogoni Kossok. Sędziował p. Marzewski dobrze.

Garbarnia — Legia 3:0 (3:0). Garbarnia zwłaszcza w pierwszej połowie zaimponowała piękną i na wysokim poziomie technicznym stojącą grą. Bramki zdobyli w 17 minucie Smoleczek, w dwie minuty potem Bator i w 29 minucie znów Bator. Po przerwie naciera Legia, jednak zaprzepaszcza szereg dogodnych pozycji. Widzów 4.000. Sędziował p. Biro.

Ł. K. S. -- Lechia (3:0) 7:0

Słaba gra zwycięzców i pokonanych

Heroizm graczy, sędziego i publiczności, uczęszczającej na zawody piłkarskie zdaje się nie ma granic. Pierwsi uganiał się zwycięzca za piłką, ci ostatni zaś, ze stoickim spokojem tkwili na widowni nieczuli na potok deszczu, przed którym nie mieli najmniejszej ochrony. W dodatku potraktowano ich zawodami mało wartościowymi i jedynie, jeśli jest z przebiegu coś do zanotowania, to chyba tylko momenty, w których łodzianie zdobywali bramki. Było ich dużo, mogło być daleko więcej.

Ł. K. S. grał słabo, szczególnie w linii ataku, natomiast Lechia... o klasę gorzej. W wypadku łodzian zawodził kierownik jego. Tadeusiewicz i lewy łącznik Sowiak. Pozostali, to znaczy Król, Herbstreich i Durka spisali się dobrze. Im za wdzięczać należy wczorajszy sukces, a słabszym ma do wdzięczenia Lechia, iż nie wyjechała do Lwowa z bagażem dwucyfrowym.

Porażka Lechji nie znajduje swego uprawdliwienia w braku obrońcy Pajaka. Nie wiele on by pomógł, skoro najważniejszym i jedynym atutem, jaki posługują się lwowiaczy w walce ligowej jest ambicja. Wy starczyło tego raptem na pierwszy okres gry i to do chwili utraty pierwszej bramki, potem załamanie się całej drużyny było kompletne.

Tu właśnie wystąpiły w całej okazałości braki wspomnianych wyżej napaśników Ł. K. S. Zrehabilitował się poniekąd Sowiak, któremu dopisywało niezwykle szczęście. Czterokrotnie ramieścił on piłkę w siatce przeciwnika, a jedno zagranie z Królem było naprawdę pierwszorzędne.

Atak Ł. K. S. oparty był na dobrze usposobionej i nie mającej zbyt trudnego zadania pomocy, w której najlepiej spisał się Janczyk. Para obrońców nie zawiodła, a szczególnie pełna poświęcenia interwencja Karasiaka w drugiej połowie gry zasługuje na uznanie. Bramkarz Frymarkiewicz ryzykownym wybiegiem o mało nie przyczynił się do utraty jednej bramki, po za tem grał dobrze, a jeden strzał obronił na róg radziewicz przytomnie.

Lechia była równorzędnym przeciwnikiem tylko przez pierwsze 25 min. Grała szybko i ambitnie, i startem górowała nawet nad łodzianami. Atak dobry w polu zatracił się zupełnie przed bramką. Środkowa trójka to wybitni przebojowcy, trzymeni jednak byli dobrze w szachu przez Karasiaka i Gałęckiego. O zdobyciu bramki w innych warunkach Lechia nie mogła marzyć.

Serie bramek do przerwy rozpoczyna Sowiak, wykorzystując dośrodkowanie Durki. W następnych trzech minutach

padają dalsze dwa gole, zdobyte przez Herbstreicha, w tem jedna główką, druga, jako wykończenie celnego podania Sowiaka. Po zmianie stron bez dopoczynku, przy ulewym deszczu gra toczy się dalej. Ł. K. S. rozpoczyna ofensywę bardzo skutecznie, bowiem w niespełna kilka minut podwaja wynik.

A więc rzut z rogu bity przez Durkę zamienia Tadeusiewicz w 5 min. na bramkę, ledwie rozpoczęto grę, a już Król z Sowiakiem ślicznie podchodzą do pola karnego i zmuszają Zborowskiego po raz piąty do kapitulacji, co znów udaje się Sowiakowi, któremu doskonałą pozycję do strzału wyrobili Herbstreich.

Teraz Ł. K. S. ma szaloną przewagę, zaczyna grać nawet na efekt. Lechia zmienia bramkarza, który broni szczęśliwie szereg strzałów. Dodaje to ani muszu całej drużynie, zabiera się ona do roboty i kilkakrotnie dość poważnie zagraża bramce łodzian. Sytuacje te pozostają niewyżytkane. W ostatniej minucie udaje się Sowiakowi ustalić wynik dnia. Sędziował p. Rumpfer z Krakowa. Publiczności 1000 osób.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dalsze mecze ligowe. Kalendarzyk spotkań za powiada bardzo ciekawy mecz Garbarni z Wartą, który odbędzie się w Krakowie, dalej we Lwowie walczyć będą Czarni — Wisła, w Warszawie Polonia — Legia, oraz Warszawianka z Pogonią, wreszcie w Łodzi Ł. K. S. z Ruchem.

Obstrukcja. Znacomici lekarze chorób żołądka poświadczają, że użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” jest prawdziwym dobrodziejstwem dla przewodu pokarmowego, przeladowanego jadłem i napojami. Ządać w aptekach i drog

Kto wejdzie do ligi?

ŁTSG. na czele tabeli w swej grupie

Mecze o wejście do ligi nie mniej absorbują uwagę i ciekawość świata sportowego, niż mecze ligowe. Szczególniej zaciętą walkę przewidywać należy w grupie, do której zaliczona została Łódź. Jest tu dwóch pretendentów o siłach niemal równych. Na czele tabelki kroczy obecnie ŁTSG, lecz nie ustępuje mu ani na krok Legja poznańska. O pierwszeństwie zdecydują wyniki jakie zapadną w spotkaniu z temi drużynami.

Wczorajszy dzień przyniósł tym rywalom dalsze dwa zwycięstwa i punkty. ŁTSG pokonało w Toruniu Gryf w stosunku 2:1, Legja rozprawiła się gładko ze Skrą 5:1.

W innych okręgach: Podgórze ponownie przegrało z RKS (Kielce) 5:3 (3:0), Rewera wyszła na remis 2:2 z 22 p. p. (Siedlce) wreszcie 82 p. p. (Brześć) pokonał 76 p. p. (Grodno) 3:2.

Poniżej podajemy tabelę grupy, do której zaliczona została Łódź:

1. ŁTSG	4	2	7:1
2. Legja	4	2	10:3
3. Gryf	—	2	3:7
4. Skra	—	2	1:10

Odwołane imprezy wczorajsze

Z powodu trwającej przez wczorajszy dzień ulewy zapowiedziane finały mistrzostw tenisowych Łodzi zostały odłożone do poniedziałku ewent. w razie dalszej niepogody, do następnej niedzieli.

Również odłożone zostały z tego samego powodu zawody kolarskie i motocyklowe, odbyć się mające na torze helenowskim, do następnej niedzieli.

Wspaniały tryumf Polski

Mecz lekkoatletyczny z Czechosłowacją wygraliśmy 79:72

Rozegrany w Królewskiej Hucie mecz lekkoatletyczny między Polską i Czechosłowacją przyniósł piękne zwycięstwo drużynie polskiej w stosunku 79:72. Dzięki temu zwycięstwu Polska zdobyła na własność puchar, ofiarowany przez min. Zaleskiego.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki:

- 100 metrów: Engel (CS.) 10,7,
- 110 płotki: Nowosiński (P.), 400 płotki: Kostrzewski (P.) 56,6,
- 400 metrów: Knenycki (CS.) 49,6.

- 1500 metrów: Kusociński 4,3,1,
- 200 metrów: Hugel 22,4,
- 5000 metrów: Kusociński 14,56,
- 800 metrów: Drodza 1,59,2.
- Kula: Duda (CS.) 15,71 — rekord czechosłowacki.
- Oszczep: Mikrut W. 56,02.
- Dysk: Heljasz (P.) 45,09 — rekord Polski.
- Skok wzwyż: Horak (CS.) 184 m.
- Skok wdal: Engel (CS.) 6,91.
- Skok o tyczce: Koreja (CS.) 3,80.
- Sztafeta 4x100: Polska 43,4, nowy rekord Polski.
- Sztafeta 4x400: Polska 3,25.

LYA DE PUTTI

jako bolszewiczka zachwyca
i olśniewa swą niebywałą grą
w arcyfilmie

Dama w szkarłacie

Od jutra
w kinie „Palace“

Kwaśniewska mistrzynią trójboju

Mistrzynie Polski osiągnęła najlepszy wynik
w oszczepie

Trójboj lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski rozegrany w dniu wczorajszym na boisku LKS przyniósł zaszczytny tytuł mistrzyni zawodnicze LKS. Kwaśniewskiej Ogółem startowało 8 zawodniczek, wśród których brak było zeszłorocznej mistrzyni, Konopackiej. Wyniki osiągnięto nienadzwyczajne, a o głównie z powodu wicheru, jaka trwała podczas zawodów.

Kwaśniewska zdobyła 136 punktów, drugie miejsce zajęła Manteuflówna (AZS — Warszawa) 132 pkt., dalej Hulanička (Grażyna) 130 pkt., Wojnarowska (AZS — Warszawa) 113 pkt., Jasińska (AZS — Poznań) 101 pkt.

W setce Kwaśniewska uzyskała 14,6 sek., w skoku w wwyż 139,5 cm., w rzucie oszczepem 28,93 mtr. Manteuflówna uzyskała w setce 13,1 s., w skoku w wwyż 141,5 cm. w oszczepie 17,17 mtr. Nadzwyczajnie słaby wynik w oszczepie, którym Manteuflówna poprostu rzucać nie umie, zdecydował o wygraniu trójboju przez Kwaśniewską, która w biegu i skoku miała gorsze wyniki od znajdującej się na trzecim miejscu Hulaničky.

Pierwszy krok pływacki

Junjorzy ŁKS zapowiadają się na dobrych pływaków

W basenie LKS rozegrany został pierwszy krok pływacki, który wykazał, iż w Łodzi mamy wiele obiecujący materiał, szczególnie w pływaniu klasycznym i crawllem. Są to właściwie jeszcze junjorzy, zapowiadają się oni bardzo dobrze i przy usilnym treningu napewno

wyrosną na pierwszorzędnym pływaków. Poniżej podajemy wyniki.

100 mtr. Majchrzak (LKS) 2:8,3 s., Pitruszyński (LKS), 100 m. st. kl. Kosiński II (LKS) 2:29,9 s., 100 m. st. dow. Kosiński II 1:31,7 s. Ginter (LKS). 50 m. dla chłopców: Brykalski 42,25 s., Kokorzyc ki, Ranke (Tryumf), 300 m. st. dow. Gługła (LKS) 6:26,2 s., Grudner i Sobczyński.

Do biegu pań zgłosiła się tylko jedna zawodniczka Apnes (Tryumf) na 100 m. czas 2:42,5 s.

3x100 st. zn. wygrał AZS Warszawa 5:0,7 przed ŁKS 5:21 s. Skład sztafety ŁKS był następujący: Ginter, Majchrzak, Kosiński II.

Mała „Makabiada“ w Łodzi

Liczny zjazd uczestników. — Wynik zawodów sportowych

W dniu wczorajszym na boisku WKS odbył się pierwszy zlot klubów żydowskich zrzeszonych w od dziale łódzkim zw. „Makabi”. Zlot ten wypadł okazale, jedynie pogo-

da nie dopisała, nie przeszkodziło to jednak organizatorom doprowadzić do skutku zamierzony program zawodów.

W zlocie tym brało udział 600 zawodników oraz przedstawiciele całego szeregu klubów. Reprezentowane były następujące kluby: Bar Kochba, Hakoah, Makabi, Trumpeldor oraz kluby z Pabjanic, Łasku, Zd. Woły, Sieradza, Konstantynowa, Aleksandrowa, Kolu-szek, Wielunia i Kalisza. Publiczności, mimo niepogody, zgromadziło się około 2000 osób.

Program zawodów obejmował cały szereg konkurencji, wyniki których podajemy poniżej:

PANIE: Skok w dal Liebfeldówna I (Makabi) 3,80, oszczep: Liebfeldówna II (Makabi), skok w wwyż: Lewinówna R. (Makabi) 1,15, dysk: Steinówna (Makabi) 23,15 m., kula: Steinówna 7,18, bieg 500 m. Steinówna 1,42 s., 60 m.: Steinówna 8,9 s., sztafeta 4x60 Makabi 34,4 s.

PANOWIE: Oszczep: Laufer S. (Makabi) 32,45 m., skok w dal: Jakobson S. (Makabi) 5,45 m., dysk Kleiman I (Makabi) 26,70 m., skok o tyczce: Twardowicz J. (Makabi) 2,70 m., kula: Feinberg R. (Makabi) 9,33 m., 800 mtr. Laufer S. (Makabi) 2,22 s., 1500 m. Szpyszowicz (Makabi Zgierz) 5,08 s., skok w wwyż Biezoński (Hakoah) 1,50 m., 100 m.: Laufer S. 12 s., sztafeta

4x100 Makabi 48,2 s., 400 m. Laufer S. 58 s.

W finale mistrzostw koszykówki męskiej zwyciężyła Makabi bijąc Hakoah 11:4, jak również i w finale mistrzostw siatkówki żeńskiej 30:18.

W finałowym meczu piłki nożnej spotkały się drużyny Bar Kochby i Hakoahu. Mecz ten na skutek deszczu przerwano przy stanie 1:1. Rewelacją tych zawodów jest niezwykle ambitna drużyna Bar Kochby, która potrafiła pokonać zespół Makabi 5:0. Zlekceważenie przeciwnika i oszczędzanie się na ewentualny mecz finałowy spowodowały, iż Makabi wyeliminowana została już w półfinale.

Po zawodach odbyła się akademia w salach rady miejskiej, na której wygłoszone zostały liczne okolicznościowe przemówienia, po czym zwyciężcom zawodniczkom i zawodnikom oraz zespołom wręczono nagrody.

Hazeniszki w Pradze

W meczu, który rozegrała drugiego dnia swego pobytu w Pradze drużyna hazeniszek z Warszawy z Pragą zwyciężyła 5:1. Jedyne bramki dla drużyny polskiej zdobyła Głazewska (LKS).

Union -- Hasmonaea (Łwów) 10:6

Drużynowy mecz bokserski rozegrany pomiędzy Unionem a Hasmonaea Łwowską zakończył się zwycięstwem łódzian w stosunku 10:6. Przeciwnik łódzian okazał się bardzo słabym, a niektórzy z zawodników, jak Stark wogóle pojęcia o boksie nie mają. Właściwie Hasmonaea zdobyła tylko 4 punkty przez Grossa, który pokonał na punkty Wurma i przez Kohla w spotkaniu z Baranowskim. Za odmówienie dalszej walki zdyskwalifikowano Bitznera I i z tą pochodzący wynik.

Inne wyniki: Biztner I bije na punkty Bunda, Firpo — Kanner, Schön — Ekerta, Seidel — Bagnera. Stibbe pobawił się trochę ze Starkiem i na tem skończyły się nieciekawe zawody, do których nie szczególna organizacja była desko nale dopasowana.

Mecz bokserski Poznań -- Śląsk 10:6

W meczu bokserskim rozegranym w dniu wczorajszym pomiędzy reprezentacjami obu okręgów zwyciężył lepszy Poznań w stosunku 10:6.

Poszczególne walki dały następujące wyniki:

Jeziorny (P) bije Moczka, Wolniakowski (P) zwycięża Michalskie go na punkty, Rudzki (Ś) pokonał na punkty Lipińskiego, Anioła (P) remisuje z Białasem, Arski (P) zwycięża na punkty Góreckiego, Majchrzycki remisuje z Wieczorkiem, Wiśniewski wygrywa z Piaseckim i Woicka (Ś) z Tomaszewskim.

Prof. Feliks Halpern

powrócił

Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 4—6.

Sienkiewicza 20

Od jutra

Odżyją w sercach łódzian wspomnienia roku

1905

wizje dzikich tortur, strasznej karni, poświęcenie mężów, synów i braci. Wszyscy, którzy owe czasy przeżywali i Ci, którzy o nich słyszeli ujrzą te heroiczne zmagania zrywającej okowy duszy narodu z hablem ciemnością w wspaniałym filmie dźwiękowym p. t.

„WYGNAŃCY”

Symboliczną rolę gorącego patrioty kreuje O. Zarębianka, La Jana.

Adam Brodzisz sekundują mu M. Varkonji,

Od jutra w kinie „Splendid“

Dźwiękowy
Kino-teatr



Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, entuzjastycznie przyjęte przez cały kulturalny świat! Reżyserja Kinga Vidora.

DUSZE CZARNYCH

(HALLELUJAH).

Oryginalny, miłosny dramat murzyński, dokumentalny poemat filmowy, odtwarzający tajniki duszy czarnych ludzi, ich wierzenia, legendy, miłość i cierpienia. — Wszyscy bez wyjątku aktorzy są murzynami. — Czarny zespół stanowią:

Daniela Haynes, Nina Mae Mc Kinney, i Hary Gray.

Piękna i bogata ilustracja muzyczna jest zaczerpnięta wyłącznie z oryginalnych motywów murzyńskich. Nad progr.: Dodatek dźwięk, oraz aktualności krajowe. Początek o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12 w poł. Ceny miejsc po zł. 1, 2 i 3, na porankach 1 zł. i 50gr. Karty premijowe ważne bez ograniczeń.

Co usłyszymy przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,00 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim.
17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,35 Odczyt pt. „Polonia na fiordach” — wygł. prof. A. Janowski.

18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja” w Warszawie.
19,00 Rozmaitości.
19,20 Muzyka z płyt gramofonowych.
19,40 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

20,15 Pogadanka radjotechniczna z Warszawy
20,30 Operetka „Polska krew” O. Nedbala. W przerwie feljton p. Stanisława Dziłkowskiego pt. „Nora wraca do domu”
22,30 Kom. meteor., sportowy i policyjny.
23,00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Berlin (419)
20,00 Utwory Dworzaka (Koncert wiolonczelowy i Poemat symfoniczny op. 108).
Medjolan (501)
21,30 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe Aronskiego, Pieśni Alfana).

Wiedeń (516)
20,00 Kwintet smyczkowy C-dur Szuberta.
Kalundborg (1153)
21,30 Kwartet smyczkowy G-dur Beethovena.
Strassburg (345)
20,30 Operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”
Heilsberg (276)
21,35 Kwartety smyczkowe Haydna i Mozarta.
Praga (486)
21,00 Koncert (Koncert skrzypcy wy A-dur Mozarta, Symfonia D-moll Foerstera).
Budapeszt (550)
21,35 Kwartety smyczkowe: Brahmsa C-moll i Mozarta G-dur.

